



# GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

**Prenumerata w Radomiu wynosi:**  
 Miesięcznie . . . . . 5 k. — h.  
 Z odnośnieniem do domu . . 6 k. — h.  
**Na prowincji z przesyłką pocztową:**  
 Miesięcznie . . . . . 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempła.  
 Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.  
 Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

**Numer pojedynczy 30 halerzy.**

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

**Cena ogłoszeń:**  
 Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.  
 „ III . . . . . 1 . 20 „  
 „ IV . . . . . — 60 „  
 Drobne za wyraz . . . . . — 20 „

**KINO Y. CZARY.**

**Premjera! Nowość!** Począwszy od czwartku 31 paźdz. 1918 r.  
**ZAKŁAD HUZARSKI**  
 wykwintna komedia w 4 części. w głównej roli **Harrison Psilander** przy współudziale najwybitniejszych artystów Król. Teatrów w Kopenhadze.

**Nad program. ADRJATYK**  
 wspaniała natura  
 Obrazy ilustruje artystyczny kwartet pod dyrekcją p. FOGELMANA.

**DZIS W „MIRAZU” — ACH TEN RADOM! —**  
 Od Czwartku 24 października 1918 r.  
 Rzecz aktualna — Joł'a

**TEATR „CORSO”**

Program № 10.

Czwartek, Piątek, Sobota i Niedziela  
**I część**  
 Najnowsza kreacja **HENNY PORTEN**  
 w 5 aktowym wspaniałem nastrojowym dramacie  
**„Gdy miłość wzywa”**  
**II część**  
**POMYŁKA** komiczne

Kościelna 9.

Koncertowy kwintet pod kierunkiem p. W. JANISZEWSKIEGO.

Zmiany programów w Poniedziałki i Czwartki.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

## Dzień zaduszny.

Dzień Zaduszny. Ileż wspomnień wywołuje on w naszym sercu. Stają przed nami nasi umarli i w tym dniu jedynym w roku, dniu tajemniczego obcowania z żywymi, przypominają nam swoje bóle i radości, swoje dążenia, umiłowania i cele i pytają nas, co myśmy z ich świętościami zrobili.

Dzień Zaduszny, to—spojrzenie w przeszłość, to—wczoraj naszych poprzedników, to—przypomnienie o naszym jutrze. W dniu tym pokolenie żyjące, zanosząc modły za swoich zmarłych, staje zarazem przed nimi i oddaje pod ich sąd to co samo uczyniło.

Dzień Zaduszny—święto naszych umarłych. Kto ich niema? Czy jest rodzina, w której nie oplakiwanoby śmierci kogoś z najdroższych. Czy jest dom polski nie okryty żałobą? Kto może, odwiedzić groby najbliższych, śpieszy na cmentarz. A ile

jest takich grobów, o których nikt nie wie, a ilu jest takich, którzy nie mają grobu. Jak Polska długa i szeroka są groby bezimienne i kości, leżące po polach. To nasi bojownicy. Mogiły i kości polskie rozsiane są po całym świecie. W Zaduszki modlimy się za naszych umarłych—modli się Polska za wszystkie swe dzieci.

W dniu obcowania ze zmarłymi, w dniu wspomnień chwil dawno minionych i postaci, które! już nie wrócą, w dniu osnutym tajemnicą zaświatów, stajemy wobec dawnych pokoleń. Przeżywamy ich walki, nadzieje, bóle, smutki i radości, ich zmaganie się z losem — zwycięstwo lub przegraną.

Stajemy wobec całej przeszłości, aby zdać sprawę z dnia dzisiejszego, aby spojrzeć w oczy jutru.

Dzień Zaduszny, to dzień smutku i rozpamiętywań, ale zarazem i wiary w przyszłość, zacerpniętej z przeszłości. W dniu tym łączą się pokolenia zmarłe, z tymi którzy żyją, i którzy żyć będą.

Rada przechodzi do sprawy zakupu mięsa dla wojska przez dwóch przyjezdnych rzeźników oraz pośrednictwa zakupu, z jakim ofiarowali się miejscowi rzeźnicy. Uważając podobno pośrednictwo za chęć spekulacji mięsem, Rada po dłuższej dyskusji, w której biorą udział radni: Jeleński, Sipowicz, Klinowski, Pokrzywiński, mec. Bielski, wiceprezydent Dębowski i Adler postanawia na wniosek prezydenta zwrócić się do rzeźników z oświadczeniem, że uważa czyn ich za wysoce nieobywatelski.

W sprawie kupna za 180.000 koron domu od Centrali Handlowej na potrzeby szkoły ludowej, prezydent odczytuje protokół komisji, wybranej dla oszacowania domu i zaznacza, że wobec braku funduszy sprawę tę trudno będzie pomyślnie załatwić. Zabiera głos mec. Bielski i oświadcza, że w takim razie można narazie tylko postanowić kupić, a realizację odłożyć do czasu wynalezienia funduszu. W dyskusji biorą udział radni: Zajewski, Lessel, Sipowicz, który ogólnie jest stanowczy za kupnem domu, Ojrowski i wice-prez. Dębowski uzasadniając brakiem lokali i trudnością wynajęcia takowych oświadcza się za kupnem domu, rad. Epstein zaznacza, że w taki czy inny sposób sprawę należy rozstrzygnąć natychmiast. Mecen. Bielski popierając swoje poprzednie wywody dodaje, że można dać Centrali zadatek. Rada jednogłośnie uchwała kupno domu i jako zadatek przeznacza 10.000 kor.

Następnie rozpatrzone sprawę elektrowni miejskiej, wymagającej w dzisiejszych czasach większej obserwacji. Rad. Epstein zabiera głos pierwszy i mówi o konieczności stworzenia rodzaju miejskiego zarządu przymusowego, któryby objął zwierzchniczy kierunek nad elektrownią i kontrolą nad wydatkami elektrowni i któryby zależnie od nich ustanawiał ceny zużytkowanego prądu.

Zabiera głos rad. Brylant i Klinowski, który podaje wniosek, aby przekazać

zać sprawę istniejącej już w tej sprawie komisji. Wniosek przyjęto.

Sprawę przyznania wynagrodzenia wdowie po ś. p. W. Kisielewskim, Rada na wniosek wice-prez. Dębowskiego przekazuje Komisji finansowo budżetowej.

Następnie poruszoną była sprawa Taniej kuchni dla inteligencji. Prezydent wyraża pod tym względem kompletne zaufanie Wydziałowi Apropowizacyjnemu, który sprawę Taniej kuchni prowadzi jak dotąd zadawalająco. Rad. Klinowski wypowiada się za utworzeniem komisji, któraby miała na celu kontrolowanie działalności Wydziału Apropowizacyjnego. Zabierają głos rad. Temerson, Sipowicz, Bochenek, Gałęzowski, Horczak i Epstein. Ten ostatni zgłasza wniosek aby wydawanie bezpłatnych obiadów z Taniej kuchni pozostawić do decyzji prezydenta lub wice-prezydenta oraz zażądać od Wydziału Apropowizacyjnego zdania relacji z działalności filantropijnej. Rad. Kaczyna wobec żądań stworzenia Komisji Rewizyjnej jako członek już istniejącej podobnej Komisji czuje się obrażony i składa mandat członka wspomnianej Komisji. Wniosek rad. Epsteina przyjęto.

Rada przechodzi do sprawy łaźni miejskiej. Prezydent odczytuje wniosek następujący: Wzrastająca od dłuższego czasu w zastraszający sposób wśród ludności robotniczej epidemia chorób skórnych zmusza nas na kateryczne żądanie miejscowych organizacji robotniczych, zawodowych i gospodarczych do zaproponowania pp. Radnym wniosku: Wzywamy zarząd miasta, aby natychmiast powziął starania celem urządzenia łaźni i kąpeli ludowych dla podniesienia zdrowotności wśród ludności naszego miasta. Podpisy: Jeliński, Brylant, Dębowski, Pokrzywiński.

Prezydent wyraża słusność żądań, ale zaznacza, że i ta sprawa jako związana z dużymi kosztami będzie trudną do wykonania ze względu na brak środków, jedynie 10.000 rb. ofiarowane przez p.

## Posiedzenie Rady Miejskiej.

W dniu 26 b. m. o godz. 7 wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Na sali około 40 radnych. Zagaja posiedzenie prezydent Przyłęcki odczytaniem memorjału urzędników Magistratu z prośbą o podwyższenie wynagrodzenia. Radny Lessel oświadcza, że przedewszystkiem powinny być rozpatrzone sprawy wchodzące w zakres porządku dziennego z przeszłego posiedzenia, któ-

rych nie zdążono rozpatrzyć. Zawija się dyskusja, w której biorą udział radni: Lessel, Temerson, Epstein i prezydent, po której propozycja rad. Lessla zostaje przez radę prawie jednogłośnie przyjęta. Po krótkiej wymianie zdań na temat przedstawionego memorjału Rada zgadza się na wniosek p. prezydenta aby powyższy memorjał przedstawić Magistratowi za dwa tygodnie.

Dena na dom noclegowy mogłyby zapoczątkować kroki w tym kierunku. Wiceprezydent Dębowski broniąc sprawy zaprojektowanego domu noclegowego oświadcza, że fabryka wyrobów chemicznych p. Adlera mogłaby dostarczać około 10 wagonów gorącej wody, a ponieważ obok fabryki znajdują się grunta miejskie można więc tam urządzić baraki kąpielowe bardzo łatwo. Prezydent przypomina, iż łaźnie te o tyle byłyby niepraktyczne, że znajdowałyby się za miastem. Rad. Wierzbicki oświadcza, że można łaźnie urządzić koło elektrowni. W dyskusji biorą udział radni: Klinowski i Pokrzywiński. Rada będąc za urządzeniem łaźni postanawia przekazać sprawę Magistratowi.

W sprawie nafty prezydent odczytuje wniosek podpisany przez radnych: Borka, Zajewskiego, Pokrzywińskiego i Dębowskiego. Wniosek brzmi: „Ponieważ w mieście dają się odczuwać zupełny brak nafty, skutkiem czego najbardziej uboga ludność miasta, drobni rzemieślnicy ucząca się młodzież w szkołach średnich, a mniej zamożna i 2000 dzieci szkół elementarnych w populacyjnych kompletach—pozbawieni są światła, Rada miejska zechce polecić Magistratowi poczynienie starań w celu zaradzenia tej wielkiej bolączce, biednej ludności miasta“. Po krótkiej dyskusji Rada przychyliła się do wniosku.

Następnie omawiana była sprawa Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej. Polski Komitet Pomocy Sanitarnej, zwracał się we wrześniu, a ostatnio w dniu 13 u. m. do zarządu miasta o podwyższenie subwencji, w przeciwnym razie byłby zmuszony działalność swoją zamknąć. Wobec tego w dyskusji jaka się na ten temat wywiązała i w której brali udział radni: Horeczak, Lessel, Olewiński, Epstein oraz prezydent postanowiono zwrócić się do Zarządu z zapytaniem: 1) Jak załatwione zostało podanie Polskiego Komitetu Sanitarnego? 2) Jakie środki przedsięwzięcie Zarząd miasta w razie zlikwidowania działalności Polskiego Komitetu Sanitarnego aby zastąpić instytucje przez tenże Komitet prowadzone?

Nakoniec Rada przechodzi do ostatniego punktu porządku dziennego, mianowicie do sprawy zagonków kartoflanych. Prezydent odczytuje podany wniosek aby: „Prześwietna Rada Miejska m. Radomia uchwaliła oddać wszystkie grunta miejskie pod uprawę plantacji warzywnych z przeznaczeniem takowych na potrzeby biednej ludności po cenach kosztu, przyczem akcję zorganizowania plantacji powierzyć Wydziałowi Aprop. lub też innej instytucji w tej sprawie kompetentnej“. Rad. Kaczyna oświadcza się za przyjęciem wniosku bez zastrzeżeń. Prezydent wyjaśnia, że większość gruntów miejskich jest w dzierżawie i niepożądanym byłoby zrywać kontraktów z dzierżawcami i dlatego proponuje aby oddać pod plantacje grunta miejskie za wyjątkiem wydzierżawionych, na co rad. Lessel oświadcza, że podobna uchwała byłaby dość humorystyczną, gdyż jak sam p. prezydent zaznaczył gruntów wydzierżawionych jest większość, a więc oddano by prawie nieistniejące swobodne grunta.

Na wniosek rad. Lessla Rada przechodzi nad sprawą do porządku dziennego.

Prócz powyższego poruszona była przez rad. Lessla sprawa napisów niemieckich na krzyżach legionistów na cmentarzu. Rada Miejska poleciła Magistratowi zmienić te napisy na polskie.

## TELEGRAMY.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN, 30 października (B.K.). Donoszą urzędownie:

#### ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Odparto silne częściowe ataki przeciwnika na nizinie Lys, między Lys a Skaldą, koło Famars i Englefontaine. Nad kanałem Oise rozchwiała się wcześniej rano gwałtowne ataki nieprzyjacielskie. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim, podjęli Francuzi między Nizy le Comte a Aisną, przy poparciu licznych czołgów, ataki na froncie 18 kilometrów szerokim. Ataki te odparto w zu-

pełności. Części stanowisk które utracono przejściowo na północ-zachód od Herpy, odzyskano kontratakami. Wieczorem wykonał nieprzyjaciół powtórne gwałtowne ataki częściowe, które rozchwiała się wszędzie przed naszymi linjami. Francuzi ponieśli ciężkie straty, rozbito liczne czołgi. Po obu stronach Vouziers i na wschód od Aisne walki artylerji z przerwami.

Szef jeneralnego sztabu armji polowej.

### Komunikat austriacki.

#### Wycofanie wojsk austr.-węg. z Włoch

WIENIĘ, 30 październ. (B. K.). Donoszą urzędownie:

#### FRONT WŁOSKI.

Na froncie tyrolskim ograniczona czynność bojowa. Między Brentą a Piave zaatakowały z przewagą świeże nieprzyjacielskie siły Asolone i Monte Pertica. Nasze wojska walczące tam z bezprzykładnym bohaterstwem i obowiązkowością, udaremniły wszelkie wysiłki przeciwnika. Na równinie weneckiej posunęli się Anglicy i Włosi dalej. Udało im się przy wprowadzeniu wszelkich środków wojennych, rozszerzyć znacznie miejsca włamania na północ i na południe od Montello. Stosownie do wielokrotnie ujawnionego z naszej strony postanowienia, sprowadzenia zakończenia walki narodów przez zawieszenie broni i pokój, nasze wojska walczące na ziemi włoskiej opróżniają zajęte obszary.

#### BALKANSKA WIDOWNIA WOJNY.

Wschodnie skrzydło naszych sił zbrojnych operujących w Serbji dokonało przeprawy na północny brzeg Dunaju. Odwrót ku Savie i Drinie odbywa się w dalszym ciągu według planu. Nieprzyjaciół nie następuje nigdzie. Tylne strażę naszej armji w Albanji, miały tylko do powstrzymania ataki pojedynczych band.

Szef sztabu jeneralnego.

#### Pogłoski o zawieszeniu broni.

BERLIN, 30 październ. (B. K.). Biuro Wolffa donosi: Pogłoski o nadeszłych warunkach zawieszenia broni są fałszywe. Niema żadnej podstawy do formułowania warunków zawieszenia broni tak, jak są one rozgłaszane w Niemczech.

#### Manifestacje w Wiedniu.

WIENIĘ, 30 październ. (B. K.). Dzisiejszy dzień minął na ogół bez wykroczeń. Około 7-ej wieczorem skończyły się manifestacje przed Sejmem, poczem wielka liczba uczestników pociągnęła przed parlament, gdzie wygłoszono mowy i rozwinięto czerwoną chorągiew. Przed ministerjum wojny przyszło również do ożywionych manifestacji.

#### Państwo Niemiecko-Austriackie.

WIENIĘ, 30 październ. (B. K.). Przed rozpoczęciem posiedzenia niemiecko-austriackiej Rady Narodowej zebrał się przed sejmem, gdzie odbywało się posiedzenie wielki tłum demonstrantów, wygłaszano przemówienia, śpiewano pieśni narodowe niemieckie. Wszystkie wejścia do sejmury były obsadzone przez tłumy, wśród którego znajdowali się oficerowie. Mówcy podkreślali ważność dzisiejszego dnia, ze względu na mającą być uchwaloną konstytucję. U prezydenta niem.-austr. Rady Narodowej, Dinghofera, zjawiła się de-

putacja żądająca utworzenia wojska narodowego celem utrzymania ładu i porządku. Prezydent zapewnił, że tworzenie samoistnej austriacko-niemieckiej armji jest w toku, i że po dzisiejszym wyborze Rady państwa nastąpi jutro przejście władzy i zarządu w państwie niemiecko-austriackim.

#### Turecja rokuje z koalicją.

KONSTANTYNOPOL, 30 października (BK). Doniesienie Agencji Milli. Celem uzupełnienia dotychczas na różnych drogach zapoczątkowanych przez rząd pertraktacji z koalicją, wyjechali z Konstantynopola drogą morską z upoważnieniem prowadzenia rokowań: minister marynarki Rouf bey, podsekretarz urzędu spraw zagranicznych Reszad Hikmel bey i szef sztabu jeneralnego ósmiejarmji Ladullah bey. Po przybyciu do celu podróży rozpoczęto rokowania.

#### Zgromadzenie austriackie do Wilsona.

#### Niemcy austriaccy żądają części Czech, Moraw i Śląska.

WIENIĘ, (BK). Wydział wykonawczy niemiecko-austriackiego zgromadzenia narodowego przedłożył dzisiejszemu plenarnemu zebraniu notę do prezydenta Wilsona. Zawiera ona wiadomość o ukonstytuowaniu się państwa niemiecko-austriackiego, które domaga się suwerenności nad obszarami Austrii, w których Niemcy stanowią większość. Państwo niemiecko-austriackie żąda, by jego przedstawiciele byli dopuszczeni do rokowań pokojowych. Wydział zobowiązuje się przyjąć bez zastrzeżeń za sady wyłuszczone w orędziu Wilsona, uznaje państwa czesko-słowackie i południowo-słowiańskie za zupełnie niezawisłe.

Nota omawia sprawę obszarów niemieckich w krajach sudeckich, wykazując, że państwo niemiecko-austriackie domaga się części Czech, Moraw i Śląska, gdzie żyje trzy i pół miliona Niemców. Nota kończy się apelem do prezydenta, aby powagą swoją osłonił prawa Niemców do stanowienia o sobie i by natychmiast nastąpił powszechny spoczynek broni na wszystkich frontach.

#### Program Lammascha.

WIENIĘ, 30 października (BK). Po konferencji przywódców partji, na której ustalono zwołanie parlamentu na 12 listopada, stosownie do życzenia Rad narodowych, rozwinął prezes ministrów Lammasch swój program i między innymi oświadczył, że protostuje przeciw zarzutowi wiarołomstwa w stosunku do Rzeszy niemieckiej, która była sprzedana prawie rok temu, że wojna musi mieć dla nas swój kres, wytrzymaliśmy tak długo, jak na to pozwalało nasze położenie wojenne, finansowe i gospodarcze. Ostrzeżenie wojsko przed opuszczeniem z własnej inicjatywy frontu, co mogłoby spowodować taki nieporządek w rządzie i stosunkach aprowizacyjnych że powrót byłby tylko opóźniony. Rząd stoi bezwzględnie na stanowisku prawa samostanowienia wszystkich ludów.

Ostateczne jednak postanowienia powinny być powzięte dopiero po powrocie wojsk do kraju. Nowe państwa będą miały swoich przedstawicieli na konferencji pokojowej. Będą mogły natchmiast podjąć stosunki z neutralnymi państwami. Nowe państwa będą musiały rozwiązać pytanie dalszego współzycia, wynikające z historii i stosunków gospodarczych, jak również podziału wspólnie dotychczas ponoszonych ciężarów i zobowiązań względem urzędników, inwalidów, odszkodowań itp.

Dostosowanie armji do zmienionych warunków politycznych, będzie mogło być przeprowadzone po ustaniu nacisku na frontach. Prezes ministrów zapowiedział szeroką polityczną amnestję i zakończył apelem, aby ukształtowanie się przyszłości odbyło się według życzeń wolnych ludów.

#### Program Rządu Polskiego.

Dnia 29 b. m. zaprosił prezes ministrów p. Józef Świeżyński przedstawicieli prasy warszawskiej i zakomunikował im główne zasady programu nowego gabinetu.

Najważniejsze ustępy z tego przemówienia podajemy:

Pragnąc Panów zapoznać z programem, któryśmy sobie postawili, muszę na czoło wysunąć podstawowe zadanie Rządu: wcielić w życie powazeczne hasło narodowe zjednoczonej i niepodległej Polski z własnym dostępem do morza.

#### Uniezależnienie od władz okupac.

Pojmujemy dobrze, że posiadając za sobą zwartą, jednolitą, zupełnie wyraźną wolę narodową, mamy prawo i obowiązek występować ze stanowczością. Gdy przechodzę dalej do zadań wewnętrznych, to muszę przedewszystkiem zaznaczyć, że warunkiem wstępnym do realizowania olbrzymich zadań, jakie się tu następują, jest całkowita niezależność Rządu od władz okupacyjnych; od tego uzależniliśmy wogóle możliwość pełnienia czynności rządowych.

#### Sejm.

Niezależność Rządu pozwoli nam spełnić proste, a pilne zobowiązania, które bierzemy na siebie: najprędzje zwołanie sejmury ustawodawczego. Podjęliśmy już wszystkie starania i poczyniliśmy zarządzenia, aby ordynacja wyborcza, oparta na zasadach prawdziwej powazeczności, była opracowana w czasie jaknajkrótszym, poczym będą rozpisane wybory z tym wyrachowaniem, żeby Sejm mógł się zebrać z początkiem nowego roku.

#### Reformy.

Tymczasem mandat, który piastujemy, nie upoważnia nas oczywiście do podejmowania szerokich reform społecznych, jednak Rząd czuje się uprawniony do prac przygotowawczych w kierunku reformy agrarnej oraz dotyczących bytu i rozwoju warstw pracujących.

#### Pożyczka wewnętrzna.

Przed Polską stoją olbrzymie obowiązki, którym będzie można wówczas sprostać gdy zasoby skarbowe na to pozwolą. Zwyczajne wpływy skarbowe, obliczone według norm dotychczasowych, nie starczą na dotychczasowe potrzeby, związane z budową wszystkich bez wyjątku organów państwowych. Wypadnie więc odwołać się w krótkim czasie do współdziałania publicznego na drodze pożyczki wewnętrznej.

#### Armja.

Bez posiadania funduszy byłoby w szczególności niemożliwe przystępować do tworzenia armji narodowej, a przecież Rząd nie może się uchylić. Sprawę powołania do życia armji — przez wcielenie do szeregów ochotników oraz dokonanie poboru stawiamy na pierwszym planie, przekonani, że w tej mierze wszelki nasz wysiłek będzie uznany przez społeczeństwo za pilny i dlatego poparty powagą aprobaty powszechnej.

#### Uruchomienie przemysłu i roboty publiczne.

Aby ulżyć nędzy, oraz zapewnić reemigrantom i robotnikom nie zajęтым oraz robotnikom przebywającym w Niemczech pracę rząd zabiegać będzie o pracę, ożywienie wytwórczości przemysłowej i podjęcie robót publicznych.

#### Apro wizacja.

Podjęliśmy wszystko, co będzie w naszej mocy, aby fatalne stosunki aprowizacyjne polepszyć jaknajgruntowniej, nie lękając się zresztą, żeby ich poprawa mogła nastąpić już w czasie najbliższym. W tych sprawach Rząd będzie liczył na współdziałanie całego społeczeństwa, a zwłaszcza jego warstw wytwórczych i handlowych.

#### Ład i porządek w kraju są konieczne.

Wszystkie wymienione i inne zadania należące do zakresu prostych, ale rozległych obowiązków rządowych, mogą być pomyślnie spełnione tylko wtedy, gdy ład i porządek nie będą zakłócone, gdy wszystkie warstwy społeczne ogarnie świadomość, że samowola jest najstraszniejszą nieprzyjaciółką wolności. Dlatego też utrzymanie ładu w kraju jest najbardziej zasadniczą funkcją rządową, której nie wolno na chwilę zaniedbać.

Prezydent ministrów zakończył: Nie wdawałem się w rozległe obietnice i nie zapowiadałem rychłego nadejścia lepszych czasów. Przeciwnie, chcę dać wyraz przekonaniu, że cel, do którego dążymy, nie jest jeszcze bliski, a droga, wiedząca do tymczasowego nawet urzędowania kraju, jeży się wielkimi przeszkodami.

# Teatr Polski H. CZARNECKIEGO

Trzy ostatnie popołudniowe przedstawienia po cenach niższych.  
W piątek dnia 1 listopada  
o godz. 4-ej po raz ostatni:  
Rekordowa  
**Księżniczka Czardasza**  
oper. w 3 aktach E. Kalmana  
Tańce — Ewolucje

W sobotę dnia 2 listopada  
o godz. 4-ej po raz ostatni!  
**Kryśka Leńniczanka**  
oper. w 3 aktach Jarno.  
Tańce — Ewolucje.

W niedzielę dnia 3 listopada  
o godz. 4-ej po raz ostatni  
**Wesoła Wdówka**  
oper. w 3 aktach Lehara  
Huśtawki.

## Edward Suchański

Księgarnia w Radomiu

poleca wybitne nowości wydawnicze.

### Nauka skarbowości

wykład skarbowości państwowej i gminnej—  
przez prof. Radzińskiego. Niezbędna dla  
działaczy społecznych . . . . . Kor. 20

### Platona Fajdros.

Światny dialog między Fajdrossem a Sokrate-  
sem, przełożony i objaśniony przez W. Wit-  
wickiego . . . . . Kor. 16

### Bolesław Prus —

przez Ludwika Włodkę. Zarys społeczno-lit-  
racki str. 350 . . . . . Kor. 22

### Jak napisać testament

własnoręczny — opracował Henryk Cederbaum  
wyd. III. . . . . Kor. 13

### Pogadanki religijne

z małemi dziełami w kościele, w domu, w ochro-  
nie. Napisał ks. dr. Młynarczyk . . . . . Kor. 10

### Hodowla warzyw

Brzezińskiego, wydanie nowe, przejrzane i do-  
pełnione. Tegóż autora—Hodowla drzew i krze-  
wów owocowych . . . . . Kor. 12

### 50 pieśni znanych

na fortepian z podłożonym tekstem — Nowości  
Kor. 13

Przemóc je będzie mogła jedynie po-  
tężna wiara w siebie, godna wielkiego  
narodu i niegasnący entuzjazm do spr-  
awy ojczystej w sercach wszystkich jej  
wiernych synów na całej przestrzeni  
ziemi polskich. Nastąpiła dla wszystkich  
doba pracy, ofiarności, poświęcenia, wy-  
teżonej myśli patriotycznej, która ma-  
drze kierując uczuciami, każe łączyć roz-  
wagę z zapalem.

## Oświadczenie ministra spraw wewnętrznych.

W dniu 28-go października p. Zygmunt  
Chrzanowski, minister spraw wewnętrz-  
nych, złożył w Warszawie wobec przed-  
stawilieli instytucji społecznych i prasy,  
oświadczenie, z którego podajemy najważ-  
niejsze ustępy:

Sprawa sejmowa jest naszą największą  
troską na dzisiejszą chwilę. Ustawa, któ-  
ra, jak wiadomo, była opracowywana w  
różnych naszych instytucjach społecznych,  
między innymi w Tymczasowej Radzie Sta-  
nu przez dr. Busta, ustawa ta odpowied-  
nie storgowana, ubrana zostanie w jedną  
całość już w tym tygodniu i jestem prze-  
konany, że nie później, jak w dn. 2 lub  
3 listopada, oczywiście, po uprzednim ro-  
zważeniu wszystkim członkom gabinetu,  
wejdzie na plenum i natychmiast zosta-  
nie uprawniona pod postacią dekretu Ra-  
dy Regencyjnej. Zapewniam pańców, że  
będzie ona odpowiadała we wszelkich miar-  
słusznym dążeniom demokratycznym spo-  
łeczeństwa, będzie to zatem ustawa, gło-  
sząca powazeczne, równe, bezpośrednie, taj-  
ne i proporcjonalne prawo wyborcze.

Natomiast posiadamy jeszcze we włas-  
nym naszym łonie wątpliwości co do 6-go  
przymiotnika, a mianowicie bezpieczeństwa:  
są pewne prądy, które się skłaniają do  
udzielenia kobietom prawa biernego, od-  
mawiając im prawa czynnego. Ta spr-  
awa jednakże poruszona tu przez nas mo-  
że być traktowana tylko jako moje oso-  
biste oświadczenie, a nie jako wyraz opinii  
gabinetu.

Wogóle chciałbym tylko, aby Sz. Pa-  
nowie po dzisiejszej konferencji naszej ra-  
czyli zaprzeczyć tym złośliwym pogłoskom  
które są już w prasie szerzone, jakoby  
dzisiejszy gabinet stał na punkcie widze-  
nia konieczności odkładania zwołania sejm-  
u i tym sposobem jakoby przygotowy-  
wał się do oligarchicznego sprawowania  
rządu w Polsce. Bynajmniej tak nie  
jest.

Organizacja rad gminnych musi być do-  
konana literalnie w dwa tygodnie po o-  
głoszeniu dekretu. I w tym wypadku ma-  
my zamiar sięgnąć do przedstawicieli Mi-  
nisterstwa Sprawiedliwości i Rady Gmin-  
ne powołać za pośrednictwem sędziów po-  
koju i prezesów sądów okręgowych.

Tu muszę tylko dodać, że na dzisiejszą  
chwilę, jakkolwiek niezmiernie pragnąłbym  
naszą pracę objąć nie tylko terytorjum  
Królestwa Kongresowego, lecz i wszystkie  
zjednoczone ziemie polskie, rozumieją Pa-  
nowie, iż dzisiejsze warunki zewnętrzne  
nie pozwalają nam na takie rozszerzenie  
naszych prac bieżących. Nawet na tere-  
nie Królestwa Kongresowego pewną dwoi-  
stość zarysował trzyletni stan trwania rze-  
czy. Musimy czas powiem jeszcze prze-  
trwać tak daleko. Na gruncie sejmików w  
okupacji austriackiej dokonano wyborów  
już w roku ubiegłym z powodzeniem, wo-  
dług mnie, zupełnie dostatecznym, skut-

kiem czego nie zamierzamy dokonać tam  
nowych wyborów, jakkolwiek z góry u-  
przedzić muszę Sz. Panów, że ustawa, któ-  
ra będzie na okupację niemiecką, będzie  
się zasadniczo różniła od tamtejszej. Pod-  
czas kiedy bowiem tamtejszy system wy-  
borów do sejmików oparty był na kurjal-  
ności, tutaj ten projekt, który Panom  
przedstawimy w zarysie, będzie się opie-  
rał na radach gminnych i na radach miej-  
skich.

Jesteśmy bardzo dalecy od projektów  
centralistycznych. Rozumiemy, że ustroj  
ogólny musi przede wszystkim oprzeć się  
na najniższych komórkach państwowych,  
więc na gminach i na związkach komu-  
nalnych samorządowych.

Dzisiejszy podział administracyjny, jak-  
kolwiek tymczasowy, prawdopodobnie na  
czas dłuższy jeszcze musi być całkowicie  
utrzymany. Te zatem daleko idące pro-  
jekty, które przewidują podział admini-  
stracyjny na gminy, powiaty i wojewódz-  
twa, na dłuższy jeszcze okres czasu muszą  
być zaniechane. Należy sięgnąć dzisiaj  
po najprostsze metody działania.

Dla nawiązania naszego ustroju do in-  
nych dzielnic Polski, które pozostają w  
stosunku do Królestwa Polskiego w od-  
miennej sytuacji prawno-politycznej zamie-  
rzamy powołać do życia specjalny organ,  
który pracować będzie w kierunku ujed-  
nostajnienia naszych urzędów.

Chcę jeszcze kilka słów dodać w jakim  
terminie oczekiwać możemy zwołania Sejm-  
u. Otóż wyobraźmy sobie, że jeżeli  
przed upływem połowy listopada zdołamy  
opublikować pod postacią dekretu statut  
wyborczy do sejmiku ustawodawczego, to  
wszystkie przygotowania mogą nam zabrać  
przy systemie możliwie uproszczonym nie  
dłużej jak 40 do 50 dni.

Tym sposobem, gdyby nam nic na prze-  
szkodziło nie stało, gdyż jednocześnie mu-  
simy przejmować administrację w kraju  
w ręce polskie, co jest nieodzownym czyn-  
nikiem dla przeprowadzenia normalnych  
wyborów—moglibyśmy już pod koniec bie-  
żącego roku zwołać pierwszy sejm usta-  
wodawczy.

Podkreślam, że gabinet, którego mam  
zaszczyt być członkiem, stoi słusznie na  
tym stanowisku, że pierwszy sejm usta-  
wodawczy powinien obejmować wszyst-  
kie dzielnice Polski. Narazie nie prze-  
widujemy jeszcze sposobu, w jaki system  
wyborczy zostaną ujęte inne dzielnice, mo-  
gą jednakże panowie być przekonani, że  
i pod tym względem zapoczątkowano pra-  
cę do tego, żeby istotnie ten pierwszy  
Sejm reprezentował całość narodu.

## Kronika polityczna.

Reskryptem Rady Regencyjnej na  
wniosek prezydenta ministrów został  
mianowany p. Juliusz Zdanowski komi-  
sarszem generalnym rządu polskiego na  
terytorjum, zajętem obecnie przez oku-  
pację austro-węgierską. Rząd powierzył  
mu kierownictwo prac, zmierzających do  
przejścia zarządu cywilnego i gospodar-  
czego od c. i k. władz okupacyjnych.

Gabinet ministrów zajmował się już  
sprawą przygotowania organizacji zarzą-  
du państwowego dla wszystkich dzielnic  
zjednoczonej Polski. W tym celu ma  
powstać osobny komitet przy Radzie mi-  
nistrów, odpowiedni zaś reskrypt Rady  
Regencyjnej został już zredagowany.

Zgłosiła się do rządu delegacja woj-  
skowa polska z Austrii, która prosiła o  
wskazówki, w jaki sposób formacje pol-  
skie w armii austriackiej mają po do-  
konaniu zmian politycznych w państwie  
austriackim wejść w skład armji naro-  
dowej polskiej.

Ministerstwo dla spraw wojskowych  
przygotowało plan dylokacji kadrów  
armji narodowej w Królestwie. W naj-  
bliższych dniach poszczególne oddziały  
mają zająć wyznaczone sobie stanowiska.

## „Narodni wibor“ objął rządy w Czechach.

W dn. 29 nb. m. tutejsze koła par-  
lamentarne otrzymały wiadomość z Pra-  
gi, że wczoraj „Narodni Wibor“ objął  
faktycznie rządy w kraju. Namiestnik  
wyjechał z Pragi. Nowy rząd urzęduje  
w namiestnictwie. Z gmachów rządo-  
wych pożywano orły i powrzucono je  
do Wełtawy. Miasto świątecznie przy-  
strojone. Na ulicach odbywają się ma-  
nifestacje. Członkowie nowego rządu  
pertraktowali z komendą wojskową.  
Pułki praskie z muzyką przeciągały  
przez ulice. Do zaburzeń nigdzie nie  
przyszło. W mieście panuje spokój.

Utworzyła się gwardja narodowa zło-  
żona z Sokolów.

C. k. Biuro korespondencyjne, prze-  
mienione już w czesko-słowackie biuro  
prasowe ogłasza: „Komendant wojskowy  
w Pradze, Kestranek i komendant pla-  
cu zjawili się wraz ze sztabem przed  
„Narodnym Wyborem“, oddając mu ca-  
łą władzę wojskową.

Komendantem został przewodniczący  
Związków sokolich, dr. Schreiner“.

Na murach widnieją czerwone plaka-  
ty, proklamujące republikę czeską.

Nowy rząd wydał pod datą 28 b. m.  
odezwę, proklamującą urzędowanie utwo-  
rzenie państwa czesko-słowackiego.  
Formę państwową ustanowić ma narodo-  
we zgromadzenie w porozumieniu z  
czesko-słowacką Radą narodową w Pa-  
ryżu. Wszystkie prawa krajowe i pań-  
stwowe na razie pozostają w mocy.

## Wilson ogłasza niezawisłą Litwę.

„Frankfurter Ztg.“ donosi z Zury-  
chu: Litewskie biuro informacyjne o-  
trzymuje z Waszyngtonu wiadomość, że  
Wilson wręczył prezydentowi Rady li-  
teńskiej w Waszyngtonie dokument  
uznający Litwę za państwo niezawisłe.  
Zapewnił on, że wszystkie obszary li-  
teńskie, łącznie z Prusami wschodnimi  
po Królewiec zostaną zjednoczone w  
jednolite państwo naropowe.

## Wystąpienie posła Tetmajera z P. S. L.

Z powodu rozbieżności zapatrywań,  
jaka wyłoniła się w łonie posłów P.S.L.  
w odniesieniu do rządu polskiego w  
Warszawie, poseł Włodzimierz Tetma-  
jer manifestując, iż stoi przy zasadzie  
bezwzględного posłuchu dla centr. władz  
rządowych polskich, w dniu dzisiejszym  
wystąpił z P. S. L.

Wypadek ten pociągnie za sobą praw-  
dopodobnie dalsze zmiany w łonie wspo-  
mnianej grupy politycznej.

## Nota bolszewików do Wilsona.

„Siewiernaja Komuna“ donosi, że w  
nocie komisarza dla spraw zagr. Czieze-  
rina do prezydenta Wilsona powiedział-  
no. Jako warunek wstępny zawieszenia  
broni, w czasie którego miałyby się roz-  
począć rokowania pokojowe, postawił  
pan wobec Niemiec żądanie opóźnienia  
okupowanych obszarów. Jesteśmy go-  
towi na tych warunkach zawrzeć zawie-  
szenie broni i prosimy pana, aby nas  
zawiadomił, kiedy pan zamierza usunąć  
swe wojska z Murmańska, Archangiels-  
ka i Syberji. Nie zgadza się pan na  
przyznanie zawieszenia broni, jeżeli  
Niemcy przy opróżnianiu nie zaniechają  
niszczenia i grabieży. Pozwalamy sobie  
wyciągnąć z tego wniosek, że pan i so-  
jusznicy pana udzielił Czecho-Słowakom

wskazówki, aby zwrócili zrabowaną przez  
nich w Kazaniu część naszego zapasu  
złota i że zakażą im dopuszczać się  
zniszczenia i grabieży przy ich odwro-  
cie, do którego zostali zmuszeni, albo-  
wiem my ułatwimy im szybki odwrót.

## Straszna prawda.

„Vorwärts“ tak pisze: „Powiedzieć  
sobie można z wielką dozą prawdopo-  
dobieństwa, że trwanie wojny światowej  
liczyć dziś można już tylko na dni.  
Dziś co najmniej nie jest za wczesnie  
zastanowić się nad tem, co oznacza gdy  
Austria kapituluje. Doświadczylismy  
tego tylko co na Bułgarii. Kapitulacja  
jednego z naszych dawnych sprzymie-  
rzeńców oznacza, że teren jego staje się  
terenem przemarszu dla przeciwnika.  
Gdy Austria skapituluje, niepewną już  
jest granica bawarska, saska, śląska,  
niepewnym jest Monachjum, Drezno,  
Wrocław. Zupełnie jak we śnie, ależ  
nie, my śniliśmy dotąd i zaczynamy  
budzić się. Kapitulacja Austrii ozna-  
cza przede wszystkim pozbawienie waż-  
nych źródeł surowców, bez których dal-  
sze prowadzenie wojny jest niemożliwe.  
Oznacza ona nie tylko, że opuszcza nas  
ostatni sprzymierzeniec i spada do roli  
państwa neutralnego, lecz co więcej, o-  
znacza ona, że kraj jego staje się nar-  
zędziem wojny w ręku przeciwnika.  
Oznacza ona, powiedzmy to w trzech  
słowach — ostateczny koniec naszej siły  
oporu.

„Mamy wprawdzie prawo umrzeć sa-  
mi jednak nie mamy prawa kazać in-  
nym umierać, że dziś chodzi o to, aby  
uniknąć bezcelowego rozlewu krwi i że  
dalszy rozlew krwi stał się istotnie i  
widocznie bezcelowym. Na tem się  
skończy zadanie sfer wojskowych i dy-  
plomacji wejdzie w prawa swoje.  
Wszystko, co jest jeszcze do uratowa-  
nia i do uzyskania, uratować się da i  
uzyskać jedynie w drodze rokowań na  
konferencji pokojowej.

Pokój idzie. Nadechodzą on innym,  
niż go sobie wyobrażaliśmy, ale nad-  
chodzi i powstrzymać go już nie można.  
Dziś może iść już o to tylko, żeby na-  
dejszcie jego przyspieszyć“.

## Komisja likwid. dla Galicji.

W dn. 28 października na zebraniu  
posłów w Krakowie uchwalono następu-  
jące rezolucje:

### Polska Komisja Likwidacyjna.

I. Posłowie polscy do austr. Rady  
państwa stwierdzają raz jeszcze, że zie-  
mie polskie w obrębie monarchji austro-  
węg. należą już do państwa pol-  
kiego.

II. Dla ziem tych tworzy się Komi-  
sja likwidacyjna, złożona z 23 polskich  
posłów do austr. rady państwa według  
następn. klucza: członkowie: P. S. L. 6;  
N. D. 4; P. P. S. D. 4; P. D. 3; Kon-  
serw. 2; P. S. P. 1; Zjedn. Narodowe-  
go 1, Kat. Lud. 1; przedstawiciel Ślą-  
ska 1.

III. P. K. L. ma siedzibę centralną  
we Lwowie i obejmuje bezwzględnie zar-  
ząd następujących działów życia pu-  
blicznego w zaborze austriackim: spr-  
awy wojska, milicji i demobilizacji, rol-  
nictwo, oświata, administracja, finanse,  
sądownictwo, komunikacja, zdrowotność,  
praca i ochrona społeczna, aprowizacja  
i ujęcie środków żywności, handel i  
przemysł, roboty publiczne i kopalnie.

IV. Wybrana P. K. L. wyznaczy ze  
swego łona prezydium z czterech stron-  
nictw: P. S. L., N. D. P. P. S. D. i  
R. D.

V. Zgromadzenie posłów nie uznaje  
żadnego mianowania ze strony rządu  
austriackiego jakichkolwiek organów  
likwidacyjnych dla Galicji i Królestwa  
Cieszyńskiego a rząd ten może tylko  
sam siebie reprezentować.

VI. Zgromadzenie posłów uznaje, że  
tylko rząd polski w Warszawie jest u-

pełnomocniony do zastępowania Polski na kongresie pokojowym.

VII. Zgromadzenie posłów wyraża stanowcze żądanie, aby do 10 tygodni zwołany został polski Sejm konstytuujący na podstawach demokratycznych oparty, w którym ziemie polskie w Austro-Węgrzech otrzymałyby pełnoprawne zastępstwo ludowe.

VIII. Zgromadzenie posłów poleca P. K. L. poczynić kroki, aby znieść cenzurę prawniczą gazet i druków i zaprowadzić swobodę druku, zgromadzeń i stowarzyszeń.

IX. Zgromadzenie posłów poleca P. K. L. przeprowadzić powrót do kraju kadr polskich pułków oraz wszystkich żołnierzy Polaków, a usunięcie z kraju wszelkich wojsk obcych.

X. P. K. L. ma przeprowadzić usunięcie zamilitaryzowania kolei, kopalń i przedsiębiorstw przemysłowych.

XI. Wywóz środków żywności z kraju ma zależeć tylko od pozwolenia P. K. L.

XII. P. K. L. przeprowadzi natychmiastowe kroki celem uwolnienia więźniów politycznych i żołnierzy więzionych za dezercję.

XIII. P. K. L. obejmie całą służbę żywnościową w kraju.

Po odczytaniu rezolucji wnieśli posłowie Skarbek, Tertit i Lubomirski imieniem swych stronnictw oświadczenia, że udział w komisji czynią zależnym od uznania jej przez rząd polski w Warszawie.

W myśl uchwały powziętej w dniu 28 b. m. przez zgromadzenie posłów polskich do parlamentu austr. prezydium zebrania wydało szereg zarządzeń.

Komisja wystosowała pismo do prezydenta ministrów prof. Lammascha, notyfikujące powstanie P. K. L. i objęcie czynności przez Prezydium P. K. L.

Nadto Komisja donosi panu Lammaschowi, że z dniem wczorajszym zamknęła wywóz wszystkich środków żywności i surowców z kraju.

Drugie pismo wystosowała Komisja do Namiestnika Illyna, Komisja żąda od Namiestnika wstrzymania wywozu wszystkich środków żywności i surowców z kraju oraz wstrzymania rekwizycji.

Prezydium P. K. L. wystosowało do urzędów państwowych, krajowych i gminnych specjalne wezwania.

Nadto wystosowała komisja pismo do komend wojskowych (Kraków, Lwów, Przemysł), z wezwaniem, ażeby władze wojskowe nie wywoziły z magazynów wojskowych lub arsenałów środków żywności, surowców i broni i że wywóz ten udaremni się wszelkimi stojącymi do rozporządzenia środkami.

Prezydium ogólnego zgromadzenia polskich posłów parlamentarnych zawiadamia obywateli wolnej Polski, że powierzone mu czynności niecierpiące zwłoki, a w szczególności wstrzymania nieprawego wywozu środków żywności i surowców—sprawy zaopatrzenia w żywność, opał i inne artykuły najpilniejszego zapotrzebowania—już z dniem dzisiejszym rozpoczęło.

Prezydium P. K. L. przestrzega kupców przed zakupywaniem od władz wojskowych wszelkich materiałów, artykułów i t. d., albowiem one stanowią już własność Państwa Polskiego, a odnośne umowy nie będą miały żadnej mocy prawnej.

### P. C. H. organem wykonawczym minist. Apropowizacji.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się: W związku z przejmowaniem przez władze polskie szeregu agend gospodarczych kraju, prowadzonych dotychczas przez władze okupacyjne, odbyła się w

dn. 28 b. m. w Warszawie konferencja ministrów Skarbu, Apropowizacji, Przemysłu i Handlu przy udziale zaproszonych członków Dyrekcji Polskiej Centrali Handlowej. Zebranie postanowiło uznać P. C. H. za organ wykonawczy Ministerstwa Apropowizacji i udzielić niezbędnej gwarancji rządowej dla pozyskania znacznych funduszy bankowych, potrzebnych do przeprowadzenia projektowanej akcji przejęcia i dalszego prowadzenia agend. W pierwszym rzędzie ma ulec likwidacji istniejąca w Lublinie przy c. i k. Jeneralnym Gubernatorstwie Wojskowym Centrala Surowców, która zostanie przejęta przez organa Ministerstwa Handlu i Przemysłu, przyczem wszelkie gotowe produkty będą oddane Polskiej Centrali Handlowej. W miarę obejmowania nowych dziedzin gospodarki będą się rozszerzały zakres i teren pracy P. C. H. Do posiadanych działów towarów włóknistych i skórzanych przybywają nowe: tłuszcz, smary, mydło, nafta, zapalki, świece i t. d.

Dowiadujemy się również, iż przewidywane jest ewentualne zorganizowanie monopolu mięsnego, do czego stworzonyby został specjalny urząd.

## KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Wszystkich Świętych. Jutro: Dzień Zaduszny. Wschód słońca o godzinie 6.42. Zachód o godzinie 4.21.

Radom, 31 października.

— **Władomości kościelne.** Od 1 listopada prymaria w kościele Farnym będzie odprawiana o godzinie 7-jej rano.

— **Nabożeństwo.** Staraniem byłych wojskowych wszystkich formacji polskich i młodzieży m. Radomia, odbędzie się w sobotę dnia 2 listopada b. r. w kościele po Bernadyńskim, o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy polskich i tych, którzy swe życie w ofierze Ojczyźnie złożyli. W tym celu zarządza się zbiórkę wszystkich byłych wojskowych, na godz. 9 rano w Parku Tadeusza Kościuszki w bocznej alei (przy altanie) w celu sformowania się w szereg wojskowy.

— **Kierownictwo kursów maturalnych w Lublinie** donosi nam: Z powodów technicznych zmuszeni jesteśmy odłożyć otwarcie kursów do dnia 18 listopada. O terminie egzaminów nastąpią dalsze zawiadomienia. Wszyscy którzy zgłosili się na powyższe kursy zechcą najpóźniej do dnia 6 listopada b. r. złożyć w kancelarii kursów (Lubelska 10): 1) metrykę urodzenia; 2) curriculum vitae, napisane własnoręcznie z dokładnym wskazaniem gdzie kandydat pobierał nauki, gdzie, kiedy i jakie składał już egzamina i jak ewentualnie przygotowywał się już do egzaminu dojrzałości; 3) świadectwa szkolne lub ich kopje. Dalsze zawiadomienia nastąpią drogą korespondencyjną.

— **Z Tow. Rolniczego Radomskiego.** W sobotę dnia 16 listopada 1918 roku o godz. 10-jej rano w gmachu Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kred. Ziemskiego w Radomiu odbędzie się Ogólne Zebranie członków Towarzystwa z następującym porządkiem obrad: 1. Odczytanie protokołu poprzedniego Zebrania; 2. Sprawozdanie kasowe; 3. Komunikaty Prezydium; 4. Sprawozdanie Związku Kółek Rolniczych; 5. Referat p. Sulowskiego o Tow. Światło i Siła; 6. Parę słów w kwestji Stacji Doświadczalnej w Piastowie, ref. kier. stacji p. R. Pałasiński; 7. Wnioski i zapytania członków.

— **Urząd Rozdzielczy Apropowizacji Robotniczej powiatu Radomskiego** podaje do wiadomości, iż 80% mąka żytnia będzie sprzedawana po 90 h. za funt. Papierosy wydawane będą po 50 sztuk na książeczkę.

— **Falszywy alarm.** Wczoraj między godziną 6—7 wieczorem, miasto nasze zostało zaalarmowane trąbkami sygnałowymi—jak się okazało, alarm podniesiono na widok wydobywającego się ognia kominem z giserni, (ul. Giserska), który wobec mgły wydawał się olbrzymią luną. Na wezwanie alarmowe wyruszyło pogotowie II oddziału, które po sprawdzeniu, zawróciło z powrotem do remizy.

— **Nieprzebite ciemności** panują na ul. Długiej od zakrętu do dworca kolejowego, ale nie dziwnego bo niema na tej przestrzeni ani jednej lampy. Śpieszący na dworzec czy z dworca lub mieszkańcy tej dzielnicy brnęli dotychczas tylko w ciemnościach i walczyli z wyrwami i dołami mając przynajmniej twardy grant pod nogami—ale wyobraźmy sobie teraz tragedję ludzi zmuszonych przechodzić tamtędy w jesiennych deszczów czas. Każdy, jako tako idzie do zakrętu, a następnie przynurzywszy oczy, gdyż wie, że oczami nie tu nie wskóra, wchodzi w ową czarną otchłań. Ale za to gdy przychodzi na dworzec, — Boże jak wygląda! — zabłocony, wyszarzany jak nieboskie stworzenie. Czyż zawsze tak będzie że mróz jedynie może nas zbawić od tych błot.

— **Cukier.** Od 1 listopada sklepy dzielnicowe wydawać będą po 1 1/4 fun. cukru na I i II kupony cukrowe karty żywnościowej za m. listopad.

— **Chleb.** Od 1 listopada piekarnie dzielnicowe wydawać będą po 1 f. chleba na każdy chlebowy kupon.

— **Zmarli.** Dn. 28 b. m. zmarli: Józefa Syczyńska lat 2, zam. na Glinicach. Marjanna Trzeciak lat 24, zm. w szpitalu św. Kazimierza. Marjanna Koszła lat 2, zam. w Radomiu.

Dn. 29 b. m. zmarli: Marjanna Filariska lat 62, zam. na Glinicach. Wacława Wolska przeżywszy 5 tygodni, zam. na Kapturze. Dn. 30 b. m.: Mieczysław Działek lat 30, zam. na Kapturze. Józef Sulima lat 13, zam. w Radomiu. Stanisława Potocka przeżywszy 10 miesięcy, zam. w Radomiu.

— **Kradzież.** W dn. 28 b. m. Aloszkowski Juljan, wywiadowca znalazł u Samy Sandacz zamieszkałej przy ul. Skaryszewskiej pod № 51 część skradzionego węgla z rampy kolejowej Aresztowana oskarżona jest o świadome skupywanie skradzionego węgla.

Dnia 28-go b. m. z Gieszkonia p. M. Wajnryba zamieszkałego przy ul. Skaryszewskiej pod № 39, skradziono różnej odzieży na sumę 3500 kor.

Dnia 29 b. m. w nocy z mieszkania p. N. Głajmana zamieszkałego przy ul. Marjańskiej Górki pod № 4, skradziono ubranie i palto, ogółem wartości 1600 koron.

### Ze sceny i estrady.

#### Z teatru.

Ostatnio 3 popołudniowe przedstawienia z p. Rogińską i p. Józefowiczem w rolach tytułowych po cenach niższych odbędą się w następującym porządku: piątek „Książniczka Czardasza“, sobota przeżabawna „Krysia Łośniczanka“, a w niedzielę „Wesoła wdówka“.

Od dziś zaczyna gościć w naszym mieście p. H. Bruczołowa, artystka teatrów warszawskich w otoczeniu własnej trupy, bilety są rozechwytywane.

We wtorek pierwszy występ opery warszawskiej, partje tytułowe śpiewa znakomita primadonna opery warszawskiej p. Julja Mechówna.

### Z WYDAWNICTW.

„Maski“. Zeszyt dwudziesty dziewiąty z dnia 10 października otwiera aktualny

wiersz Leopolda Staffa, pełen siły i patryjotycznego natchnienia: „Polsko, nie jesteś ty już niewolnicą!“ Następnie dalszy ciąg dobiegającej końca pierwszej części „Walki“ Kaz. Tetmajera oraz cykl liryków kobiecych: przekłady utworów Krystyny Rosettii Alma Tademy oraz Ricardy Huch, z młodszych autorek polskich Aliny Butrymowiczówny i K. Firlej-Bielaskiej. W części satyrycznej zwraca uwagę groteska głośnego dziś pisarza niemieckiego Gustawa Neyrincka („Skopogłobin“), oraz dwie „Karty z poczty polowej“ Breyera. W przeglądzie p. K. Irzykowski zdaje sprawę z repertuaru teatru krakowskiego, a prof. dr. A. Chybiński kończy swoje wstępne uwagi o muzyce współczesnej. Urozmaiconą i bogatą treść literacką zdobią liczne reprodukcje z nieznanych rysunków Wyspiańskiego i Norwida oraz cykl winiety i kompozycji A. Beardsley'a.

Wyszedł z pod prasy świeży numer „Roku Polskiego“. Numer jest niesłychanie interesujący. Treść jego następująca:

W. Karnowski—„Zachodni Słowianin a Polska“.

Krz. Orsański—„Nadzieje na hegemonia“.

Witold Rybczyński—„Stanowisko filozoficzne“.

Ks. Stefana Pawlickiego, „Dr. M. Z. S. gwarancje niepodległości“.

Stefan Papée Dwie trylogje — „Dumas a Sienkiewicz“.

Władysław Kosicki — „Sztuka a społeczeństwo“.

Bardzo urozmaicony dział „Notatek“. Tadeusz Grabowski. „August Balasits“.

### Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

## AKUSZERKA

JANINA PIETRZYK

przyjmuje zamówienia, udziela porad, dyskrecja zapewniona, Skaryszewska 3. 846—0

## RYCHARSKA

Akuszerka posiadająca długoletnią praktykę, udziela porad, przyjmuje panie na słabość, zamówienia na wieś, Lubelska 57 1022—11

## Sieczkarnie

solidne i mocne fabryki P. Ławacza w Końskich, 30 sztuk większych i 30 mniejszych do sprzedania zaraz. 1160—1

Choc kupić pianino lub wynająć na dłuższy czas. Wiadomość w Adm. „Głosu“. 1148—1

Buraki ówilkowe 8 kor. pud sprzedaje Koźłowski, ulica Koszarowa № 1. 1172—3

### DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Tekturę smołowcową, Cement, Wapno, Gwoździe, Rury wodociągowe i kanalizacyjne, Łączniki do rur, Lampki elektryczne.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojewódzkiej.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR”

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Covotol“, Dzięgiel i t. p.